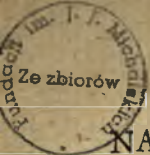


b.r.

(Stanisław August Król)

Do Najj^{sz} Miłosierzego Pana Collegium Nobil.
Scholarum Piarum.

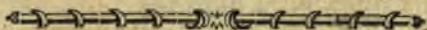


DO

NAYIASNIEYSZEGO MIŁOSCIWEGO PANA
STANISŁAWA AUGUSTA
KROLA POLSKIEGO
WIELKIEGO XIĄŻĘCIA LITEWSKIEGO &c.

COLLEGIUM NOBILIUM SCHOL: PIAR:

DLA DOSWIADCZENIA POSTĘPKU W NAUKACH CWICZĄ-
CEY SIĘ MŁODZI ŁASKAWIE ODWIEDZIAJĄCEGO.



Lepszego świata nowe zaludki,
Pod Twoim, Królu! kształcone okiem,
Ochoczym sercem rocznych prac skutki
Niosą do Tronu, z hołdem głębokiem.

TY do pierwiastek Nauk masz prawo,
Tobie się dalszy ich plon należy,
Gdyż ich wskrzeszenie Twoją jest sławą,
I wychowanie w kraiu Młodzieży.

Dbaj o szczęście Narodu Ociec
(Oycem Cię dobroć oznacza wszędy),
Umiałeś bliżkich klęsk zrzodeł dociec,
Ze ich przyczyną są nasze błędy;

Ufni w dawności zbótwiały kłeci,
Spaliśmy iakby za murem z miedzi,
Pewni, że chociaż pożar się wznieci,
Sami nas będą bronić Sąsiedzi;

):(

Gdy

XVIII. 2. 635.

Gdy dla niedbalstwa czyli się dom wali ,
Każdy się o swoy roztropnie boi ,
My sami długo błędnie mnicmali ,
Zc Polska swoim nierządem stoi.

W tym zaufaniu kray był bez rady ,
Nauki zdrowe z gruntu upadły ,
Zycia na świecie naszego ślady
Sam dawał z zbytkiem upór zaiadły.

Wszystko się ładem wiodło dziwacznym ,
Słuchać nikt nie chciał, a każdy rządzić;
Zle gdy kto torem idzie opaczny ,
W grubey pomroce musi pobłądzić.

W takim Oyczyznę zaftawszy stanie
Gdyś , Mądry Królu ! zaczął panować ,
Naypierwsze Twoie było staranie ,
By ią z nayślabszey strony ratować ;

Wzniesion dowcipu bystremi loty ,
Zacząłeś ciemny Narod oświecać ,
Odkrywać zdadne w kraiu przymioty ,
Y chęć do prawdy szukania wzniecać ;

Przodkując wiernie w niezbędncy pracy ,
Dobroś Oyczyzny miewał ochłodą ,
By się oczucić megli Polacy ,
Wzbudzał przykładem , sławą , nadgrodą ;

Tak zwyzczaione już mając oczy
Król ptakow swoje zaprawia dzieci ,
Wzrokiem ze słońca na włos nie zboczy ,
Wabiąc orłęta przed niemi leci ,

Tc za nim dążą pochopnym lotem ,
Choć ktore z blasku oka przymrōży ,
Bystry wódz z famey chęci napotem
Pomyślność pracy dla siebie wrōży.

Mądre-

Mądrego Króla zagrzany wodzą
Zdatny do Nauk wszelkich Sarmata,
Pokazał, że się dowcipy rodzą
W północnych także zakątach świata.

Z dzielnym wskrzeszonych Nauk promykiem
Porządek w kraju zaiskrzył dziwny,
Wszystko się zgodnym toczyło szykiem,
W wszystko duch obrad' wpływał ożywny.

W tym złość z zadrością w przymierze wchodzi,
Wkrada się przemoc cudzego chciwa,
Na Twe i kraju zgnębienie godzi;
Mądrość przy cnocie z toni wypływa,

A ufna w Bogu i w swym sumnieniu,
Baczna na przyszłość w sądach bezstronną,
Trwa mimo wrogów w dobrze czynieniu,
Kraj nauk rosłą zakrapia wonną.

Niech, gdy chce, kogo chce iechce dzika,
By się rozboiem Narodów wstawiał,
Imię wielkiego miał woownika,
Naieżdżał Państwa, i klęsk nabawiał,

Błask z zadumieniem na moment sprawi,
Lecz w poczet wielkich Królów nie wnidzie;
Gdyby się nie był postrzegł Oktawi,
Zostałby z dziećmi swemi w ohydzie;

Wdzięcznicy go w dzieciach wspomina sława,
Ze wzrost naukom zachętem dać,
Rzym przyozdabia, stanowi prawa,
Niż, że zwycięztwy napełnia kraje.

A i Wielkiego imię Ludwika
W ciemnyby dotąd pograżło nocy,
Nierozniłby się od naieźdnika,
Bez Muz zagrzanych zdrowcy pomocy.

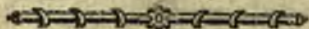
Szczodłą więc ręką dowcipy budzi,
I bohaterę w punkcie wywodzi;
Epocha wielkich i rzadkich ludzi,
Z epoką nauk kwitnących chodzi.

Twemu to Berłu, Królu kochany!
Zaszczyt powstania nauk w Narodzie,
I jego sławy jest zachowany;
Jakoż Twych starań to masz w nagrodzie:

Zc Kray już szczerze Twe poznał chęci,
Po klęskach z błędów słodko oddycha,
Zazdrość pokoju wewnątrz nie męci,
Spokoynę cnoty nie gnębi pycha,

Na Praw powagę ma bacność Rada,
Rolnika w pracy chęć zysku krzepi,
Bezstronna Temis sądami władą,
Wszystko jest z światłem i będzie lepii.

Niech Ci to Królu! Twe trudy słodzi,
Zc Narod przywar zszczętem pozbędzie,
A w tey z pociechą doświadczyz młodzi,
Zc żyć dla Ciebie i Kraju będzie.



XVIII. 2. 635.

F